Nr. 22. Niedziela 28 stycznia 1923 roku. Cena numeru mk. 150. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 250 — na III stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 125. — B...one ogłoszenia od mk 50 do 100 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

BANK
POLSKICH KUPCOW
i PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN w Łodzi
SPÓŁKA AKCYJNA (BANK DEWIZOWY)
ODDZIAŁ W SOSNOWCU
ULICA 3-go MAJA Nr. 15.
został otwarty 20 stycznia 1923 r. i załatwia wszelkie operacje bankowe.
Kasa Banku czynna od godz. 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 5-ej po poł.
Instytucja Centralna w Łodzi ulica Piotrkowska Nr. 113. DOM WŁASNY.
ODDZIAŁY: W KALISZU, aleja Józefiny Nr. 4, DOM WŁASNY.
W ŁĘCZYCY, aleja 3-go Maja.
W WIELUNIU, ulica Fabryczna.
W WARSZAWIE, (w organizacji). 467-2

Lekarz-dentysta 229
Marja Bitny-Szlachta
Przyjmuje codziennie od godz. 2-ej do 7-ej.
Małachowskiego 16, II piętr.

DOKTÓR
K. Troppauer
Choroby: skórne, (włosów) weneryczne. Analizy mikrosk.
Przyjmuje 11—1 i 5—8, Panie 4—5. W niedzielę i święta od g. 11—2 r.
SOSNOWIEC, Małachowskiego Nr. 5, parter. 755

62.. Doktór medycyny
J. HAŁACZ
były dyrektor szpitala wenerycznego.
Choroby skórne i weneryczne
Badania mikroskopijne.
Przyjmuje od 9—11 i 3—7 wiecz.
Będzin Plac 3-go Maja nr. 4, I piętro.

Doktór 659
B. BUDZYŃSKI
Sosnowiec, Piłsudskiego 14.
CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE.
przyjmuje 4—7 po poł.

Za duszę
ś. † p.
STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA
jako w pierwszą bolesną rocznicę, dn. 30 stycznia o godz. 8-ej rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, na które zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego stroskana
Żona z dziećmi i rodzina.
774

Czysty dochód przeznacza się na Bursę Rzemieślniczą.
TOWARZYSTWO RZEMIEŚLNICZE, ODDZIAŁ w SOSNOWCU, URZĄDZA w SALI „TROCADERO" PRZY TEATRZE POLSKIM w SOSNOWCU w DNIU 28 STYCZNIA 1923 ROKU
ZABAWĘ TANECZNĄ
DLA SWOICH CZŁONKÓW i WPROWADZONYCH GOŚCI. POZOSTAŁE ZAPROSZENIA OTRZYMAĆ MOŻNA u p. F. KUCZMIERCZYKA PRZY UL. DĘBLIŃSKIEJ Nr. 5. 760
POCZĄTEK O GODZ. 7-ej WIECZOREM.
UPRASZA SIĘ O PUNKTUALNE PRZYBYCIE!

Akuszerja, kobiece choroby
Dr. med. SIANOŻĘCKI
Operac. lecz. Elektrizac. Wibr. Masaż.
KATOWICE
UL. GRUNDMANA Nr. 33. Tel. 1183.
Ordynuje codziennie od 10—3 i od 4—7.
629

Kino „ZACISZE"
Dziś II ga serja
„Dr. MABUZE"
Potężny dramat w 3 serjach 18 aktach, według sensacyjnego romansu NORBERTA JACQUES'A.
Dr. Mabuze entuzjazmował Warszawę przez 6 tygodni z rzędu w teatrze „Wodewil"
Początek przedstawień w dnie powszednie o g. 5, w soboty o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3 po poł. Ostatni seans o g. 9 i pół wiecz.

Doktór 687
LUFTSPRINGER
Choroby: skórne, włosów, weneryczne, (Niemoc płciowa)
Analizy mikroskopowe.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje 9—12 i od 6—8.
Panie: 5—6.
Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 39. II p.

Kino „ZAGŁĘBIE"
Dziś i dni następne.
II-cia serja. III-cia serja.
p. t. „Płonący las"
Z cyklu
Tajemnicza Czwórka
W głównej roli EDIE POLO.

Palta jesienne
Palta zimowe
GARNITURY
NAJWIĘKSZY WYBÓR! NAJNIŻSZE CENY!
POLECA 560-17
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
H. ZAKRZEWSKIEJ
POGOŃ, ul. Ciepła 4, w domu Ruska.

PŁACIMY.

Sosnowiec 28 stycznia.

Za nasz nierozum polityczny, za nasze niedołęstwo rządowe, za nasze partyjnictwo, sięgające nie dalej własnego nosa, płacimy. Płacimy i to bardzo drogo.

Ale jak długo będziemy mogli jeszcze płacić? Zdaje się, że już stoimy u kresu naszej zdolności płatniczej. Nasza marka stała się śmieciem, nasz autorytet międzynarodowy zerem, nasza gospodarka krajowa obrazem nędzy i rozpaczy.

Zabawa w rząd pana Nowaka—Sliwińskiego dała się nam we znaki gorzej, niż najście bolszewickie w 1920 roku. Była ona tylko uwieńczeniem tej dezorganizacji od góry, której napróżno usiłował położyć kres rząd Ponikowskiego. Zeby mieć o tym pojęcie, trzeba się dotknąć tych spraw. Rządzimy się bez planu, bez wytkniętej celowej myśli. Każdy nowy minister — to nowy system, to nowy sposób rządzenia, nowy środek leczenia Polski. Co jeden zrobi, drugi wywraca na nice.

Eksperymentowaliśmy i eksperymentujemy. Bawimy się w Polskę, bawimy się w państwo, i przykro powiedzieć, jesteśmy nie narodem ale dziećmi.

W chwili, gdy kraj nasz jest formalnie okradany przez bandę sprytnych spekulantów międzynarodowych, gdy grozi nam zupełna katastrofa gospodarcza, gdy drożyzna

zna formalnie dusi nasze warstwy pracujące, robotnicze i inteligenckie, dochodzi do steru rząd, na którego czele stoi nie wybitny ekonomista, nie człowiek znany w życiu politycznym i gospodarczym, ale generał. I oto sytuacja: sejm, ów sejm bezsilny, by wyłonić z siebie trwałą i zdrową myśl państwową, znów dopuszcza do eksperymentu w nadziei, że ot może się jakoś uda.

Bolesny tydzień rozpraw nad expose pana premjera. Trzy wielkie stronnictwa wypowiadają się przeciw temu expose, a pozostałe przyjmują je do wiadomości tylko dlatego, że tamte trzy przyjąć go nie chciały.

Premjer, jeden istotnie premjer, jak słusznie powiedział poseł Korfanty, wierzy w siebie i w trwałość swego rządu. Reszta nie wierzy. Nie wierzy i pan Witos, choć jemu tylko do zawdzięczenia ma gabinet p. Sikorskiego swoje krótkotrwałe rządy. Nie wierzą i pan Spickerman i pan Thon i pan Barlicki i — a prawda, jest jeszcze jeden człowiek, który mu wierzy jest nim sławetny ksiądz Okoń.

Tylko Okoń bezwzględnie pisze się na generała Sikorskiego zapewne jedynie dlatego, że Okoń to taka wojownicza ryba.

W tym tygodniu w sejmie wszyscy dużo śpiewali najwięcej o ludożerstwie polaków. Zaczął tą śpiewkę poseł Barlicki z P.P.S., a potym już na mniej lub więcej ostry ton śpiewały wszystkie mniejszości narodowe i Thon, i Spickerman, i Taraszkiewicz, i Podhorski. A wszyscy oni chcieli by jak najprędzej zjeść samą Polskę; tak długo Polska była zjadana przez obce większości, że jakoś wszyscy na tym bożym smutnym świecie przyzwyczaili się do jej zjadania.

Czy to się odwróci? Czy apel posła Korfantego, który wygłosił prześliczną mowę, wołając z głębi duszy: „Polacy zjednoczmy się!" przejdzie bez skutku—przyszłość okaże. Na razie smutno... Nie widać znikąd ratunku.

X. X.

rzeczy, gdy komisja postawiła wniosek, aby zamknąć zupełnie granice dla wywozu artykułów żywnościowych, wniosek ten upadł.

Cóż spowodowało jego upadek? Przeciwnicy wychodzili z założenia, że nie można stawiać naszego rolnictwa w wyjątkowe warunki. Jeżeli wolno wywozić inne artykuły, to dlaczego nie wolno wywieźć produktów rolnych. Według nich zakaz wywozu poderwie rolnictwo, bo tylko wywóz daje możność utrzymania wyższych cen, które i tak są niższe, niż za granicą. Tylko wywóz każe rolnikowi, zwłaszcza drobnemu, zabiegać o rozwój hodowli kur, o hodowlę świń.

Zdaje się, że te wszystkie rozumowania, bardzo słuszne w warunkach zwykłych, są w obecnych zupełnie błędne.

Na wywozie artykułów żywnościowych korzystają nie rolnicy, lecz spekulanci.

Wskutek spadku waluty spekulanci ci robią dobre interesy; wywożąc, zalewają kraj bezwartościową marką, a zdobyte na wywozie franki, dolary, czy funty szterlingi umieszczają w bankach zagranicznych.

Wywóz ogłaca kraj, a bogaci spekulantów. Ogołacając kraj, podnosi ceny na rynku.

Mimo tych oczywistych prawd, komisja postanowiła większością 8 przeciw 6 głosom, że należy wszystko zachować po dawnemu.

Ano zobaczymy, co powie sejm?

Bronisław Knothe.

święci prawdziwe orgje. W ostatnich dniach ceny nabiału są w markach niem. o 30 — 40 proc. wyższe niż w markach polskich w Polsce.

— Dzień sobotni poświęcony będzie w Łozannie ostatecznej redakcji traktatu pokojowego. Tekst traktatu będzie oddany w niedzielę do ostatecznej superrewizji. W poniedziałek projekt traktatu będzie wręczony wszystkim przedstawicielom mocarstw Turkom będzie doręczony dopiero w środę.

— Prezydent regencyjny w Trewirze, wszyscy nadradcy prezydjalni oraz pierwszy burmistrz miasta wydaleni zostali z terytorjum okupacji przez władze francuskie

— W Gdańsku powstał bank pod nazwą Ukrainisch Danziger Bank, z kapitałem sto miljonów mk. niem. mający za zadanie zorganizować wymianę towarów między Ukrainą a Gdańskiem.

— Według informacji „Liberte" nową walutą na obszarze okupowanym będzie t. zw. frank nadreński. Będzie to specjalny banknot wypuszczony przez bank francuski, a zagwarantowany kopalniami i dobrami państwowymi na obszarze okupowanym, jak również dochodami z tego obszaru.

— Dzienniki angielskie potwierdzają wiadomość o rokowaniach rosyjsko rumuńskich dodając, że Rumunja byłaby gotowa zrzec się zapasu złota rumuńskiego, znajdującego się w Rosji i podpisać układ handlowy wzamian za wyrzeczenie się przez Rosję Besarabji.

polską. Celem szajki było wykradanie tajnych aktów, głównie mobilizacyjnych, badanie dyslokacji wojsk oraz szpiegostwo polityczne.

Niemcy gdańscy przeciw Polsce i Francji.

Gdańsk, 27 stycznia.

Od czasu akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry, jest Gdańsk widownią rozszalałej agitacji antifrancuskiej, potęgującej się z każdym dniem. Agitację tę podniecą bezustannie niemiecka prasa gdańska, mimo wezwań do „rozwagi" ze względu na rozpoczynającą się sesję rady ligi narodów.

Osoby podejrzane o narodowość francuską, lub posługujące się językiem francuskim, są w miejscach publicznych z całym okrucieństwem inzultowane i okładane razami, przy biernym zachowaniu się policji. Przez ulice miasta codziennie przeciągają grupy, wyjące „Siegreich werden wir Franzosen schlagen", „Deutschland über alles" i t. p.

Oczywiście, że w naturze tym nie są oszczędzani również Polacy.

Strajk w Białej.

Biała, 27 stycznia.

W środę wybuchł w Białej generalny strajk robotników przemysłu włókienniczego i żelaznego. Ogółem strajkuje kilkanaście tysięcy robotników. Powodem jest zerwanie przez właścicieli fabryk ugody wedle której komisja drożyźniana miała oznaczać w połowie każdego miesiąca płacę robotników w stosunku do wzrostu drożyzny W środę wieczorem robotnicy dopuścili się ekscesów uszkadzając część urządzeń elektrotechnicznych i gazowych. Wskutek tego oba miasta Biała i Bielsk były przez dwa ubiegłe dni pozbawione światła oraz wstrzymany został ruch tramwajowy. W czwartek odbyło się w domu katolickim w Białej zgromadzenie robotników chrześcjańskiej organizacji, którzy zgłosili przystąpienie do strajku Bawią w Białej posł. Holeksa Dobija i Harasz, którzy zostali wezwani telegraficznie przez minister. pracy do wysłania upełnomocnionego delegata. Robotnicy żądają utrzymania dotychczasowej komisji drożyźnianej i uregulowania płac na zasadzie jej orzeczeń.

KUPUJCIE
8-proc. Pożyczkę Złotą!

Wywozić czy nie wywozić?

Warszawa, 27 stycznia.

Oto pytanie, które wyłoniona przez sejm do walki z drożyzną komisja rozstrzygała na czwartkowym posiedzeniu.

Chodziło o to, aby przy wzrastających z godziny na godzinę cenach artykułów pierwszej potrzeby powstrzymać bezwzględnie wywóz artykułów żywnościowych za granicę. Nim jednak powiem, jak komisja tę sprawę rozstrzygnęła, muszę wpierw dać czytelnikom kilka wyjaśnień.

Właściwie istnieje u nas zakaz wywozu artykułów żywnościowych, ale wolno jest wywozić za pozwoleniami. Jest to tak zwany system reglamentacji. System ten byłby wcale nawet dobry, gdyby istotnie wywożono tylko tyle, ile rząd nasz wywieźć pozwoli. Ale tak nie jest: z Polski każdy może wywieźć, kto chce, co chce i ile chce.

Dlaczego? Dla tej prostej przyczyny, że właściwie niektóre z naszych granic cłowych tak, jakby nie istniały. A więc wolny Gdańsk. Granica celna między nami a Gdańskiem jest zniesiona, a na granicy celnej między Gdańskiem a Niemcami, Polska właściwie nie ma kontroli.

Stąd wszystko, co od nas wędruje do Gdańska, a z Gdańska do wolnego pasa, idzie sobie już dalej w świat bez przeszkody. A jakie ilości, to dość powiedzieć, że w jednym tylko miesiącu do Gdańska wywędrowało 268 wagonów jaj. Ile żyta, ile pszenicy — Bóg raczy wiedzieć.

Nie lepiej jest z innymi granicami. Na granicy z Rosją i Litwą ochrona celna jest na papierze, na granicy obydwuch Śląsków jest niemożliwa. W takich warunkach jesteśmy krajem tak dobrze, jak otwartym.

Stąd więc nasza reglamentacja jest tylko pojęciem; niczym więcej.

Mimo takiego istotnego stanu

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Ministerjum skarbu opracowuje projekt ustawy o doraźnej pomocy finansowej dla miast.

Projekt ma być opracowany do końca bieżącego miesiąca, poczym rozesłany będzie do opinji zainteresowanym urzędom i zw. miast.

— Według obiegających pogłosek rząd zwrócił się podobno do dr. Juljusza Twardowskiego, b. ministra dla Galicji, a obecnie delegata rządu polskiego do spraw likwidacji majątku b. Austrji w Wiedniu z propozycją przyjęcia Województwa Śląskiego.

— Ponieważ marka polska ma być wprowadzona na Śląsku już od 1 marca, ma ona obecnie wielki pokup, również w niem. części Śląska. Wielkie przedsiębiorstwa zaopatrują się w zapasy marek polskich dla wypłat robotnikom.

— Drożyzna w Gdańsku, według urzędu statystycznego już w grudniu przewyższająca osławioną drożyznę berlińską o 20 proc.

Akademicy żydowscy szpiegami.

Lwów, 27 stycznia.

Aresztowano tu wielką szajkę szpiegowska, która operowała na terenie lwowskiego D. O. K. Składała się ona z 13 szpiegów w tym 11-u żydów akademików Na czele stali akademicy Lauer i Schiesel. Szajka ta należała do szerszej organizacji szpiegowskiej z centralą w Wiedniu i była na usługach Rosji sowieckiej i Niemiec. W skład jej wchodzili żydzi akademicy z lwowskiego uniwersytetu, i akademik z akademji eksportowej, oraz akademicy żydzi studjujący w Wiedniu, których rodzice mieszkają we wschodniej Małopolsce. Obok akademików w skład tej organizacji wchodzili dwaj polacy, sierżanci z D. O. K. Lwów, których szpiedzy żydowscy kupili za olbrzymie pieniądze. Pod pozorem odwiedzania rodziców przyjeżdżali akademicy żydowscy z Wiednia i oni byli łącznikami między centralą a wschodnią Mało-

WALKA O MILJONY.

213

Wszyscy skierowali się kolejno na ścieżkę.

Misticot, przedzierając się przez krzaki, stanął także wraz z nimi.

— Do czarta! — mruczał, zaciskając pięści, — nie wiem sam doprawdy, po co ja tutaj przybyłem? Nic nie odnalazłem, nic coby mogło powstrzymać ów pojedynek. Bądą się bili... Ach! widzę teraz, że jestem głupcem, co się zowie!

W chwili, gdy obaj przeciwnicy zatrzymali się wraz ze świadkami, i on się również zatrzymał.

Berthier głos zabrał.

— Panowie... — rzekł, zwracając się do Vandama i Arnolda Desvignes — przypominam wam o warunkach walki. Odległość czterdziestu kroków, z prawem postąpienia naprzód kroków dziesięć. Strzał dowolny... Jakiekolwiekbądź byłyby wyniki pierwszego strzału, tylko dwie kule wyrzuconymi zostaną.

Vandame i Desvignes poruszyli głowami na znak przyzwolenia.

Przedsiębiorca mówił dalej:

— Przyniesiście, panowie, broń swoją; my również. Los rozstrzygnie, czyli pojedynkujący się użyją naszej lub waszej broni.

I wyjąwszy z kieszeni złotą monetę, Berthier dodał:

— Rzucam w górę ten pieniądz... mówcie, panowie: orzeł, czy popiersie?

— Orzeł! — zawołał jeden ze świadków Vandama, podczas, gdy moneta na dół spadała.

— Patrzcie panowie! — zawołał Berthier, wskazując na leżący pieniądz na ziemi; — popiersie Napoleona III go. Użyjecie więc naszej broni, tej, którą przyniósł pan Desvignes.

Tu schował pieniądz do kieszeni.

Drugi świadek Arnolda otworzył szkatułkę z pistoletami.

— Dwuch z pomiędzy nas nabije broń — mówił przedsiębiorca dalej: — podczas gdy dwaj drudzy odliczą czterdzieści kroków i oznaczą suchymi gałęziami miejsce dla przeciwników, oraz granicę, jakiej w żadnym razie przestąpić im nie wolno, idą naprzeciw siebie po wygłoszonej komendzie.

Jeden ze świadków Vandama wraz z drugim świadkiem Arnolda, zajęli się liczeniem kroków i oznaczeniem gruntu gałęziami, podczas gdy Berthier nabijał pistolety przed oczyma czwartego świadka.

— Gotowe... — rzekł, ukończywszy tę czynność.

Desvignes wraz z porucznikiem artylerji, zbliżyli się każdy dla wzięcia po jednym pistolecie.

Spojrzenia ich się skrzyżowały.

Głęboka nienawiść błyszczała we wzroku Vandama; oblicze Arnolda przeciwnie, wyrażało spokój zupełny. Wzrok jego, jako też i usta, były niemymi.

— Ostatnia prośba i polecenie, Maurycy... — rzekł Vandame do jednego ze swoich świadków, jak gdyby wymierzając wyrazy w swego przeciwnika. — Jeżeli zostanę zabitym, odniesiesz mój portfel wraz z listem i miniaturą i oddasz sam osobiście, z ostatnim mem pożegnaniem, ów list i portret pannie Verriere, mojej kuzynce... mojej narzeczonej.

Desvignes stał nieruchomy. Nie zadrżał żaden muskuł w jego twarzy: krwawe jedynie światło zaiskrzyło się pod jego powieką na wymówione powyżej słowa przeciwnika i zgasło w oka mgnieniu.

Obaj przeciwnicy, zwróciwszy się do siebie plecami poszli zająć przeznaczone sobie pozycje.

Czterej świadkowie złączyli się razem.

Przeciwnicy podnieśli broń, nie celując wszakże jeszcze.

Jeden z oficerów, na którego padł obowiązek wygłoszenia sygnału, wymówił głośno owe uroczyste wyrazy:

— Raz... dwa... trzy!...

Desvignes i Vandame zaczęli natychmiast iść naprzeciw siebie.

Desvignes śmiertelnie był bladym; porucznik przeciwnie, odzyskał całą krew zimną.

Przebiegiszy spiesznie siedem, czy osiem kroków, pochylił głowę, ażeby lepiej strzał zastosować i nacisnął kurek pistoletu.

Rozległ się huk. Wzniósł się obłok dymu.

Misticot, ukryty w krzaku tuż na wprost Vandama, rozgarnął drżącą ręką gałęzie, ażeby widzieć lepiej. Spostrzegł Arnolda wciąż naprzód idącego.

Doszedłszy do granicy, oznaczonej suchą gałęzią, wsobliwie Verriera zatrzymał się i wycelował w bezbronnie stojącego przeciwnika, od którego dzieliła go tak mała odległość, iż zdawało się niepodobieństwem chybić w żyjącą tę tarczę.

Upłynęła chwila, która zdała się być nieskończonością dla widzów tej sceny.

c. d. n.

Nadesłane.

Odpowiedz na bezsensowny artykuł „Il. Dz. Zagł.".

W dziale „Kronika" nr. 20 „Illustrowanego Dziennika Zagłębia" ukazał się śmieszny i głupi artykuł, który może być uważany tylko, jako bred pijanego. Trzeba istotnie być pod wpływem pijanej halucynacji i w stanie właśnie „braci z nad Newy", by ujrzeć mnie rozbijającego lustro, którego nigdzie i nigdy nie rozbijałem. Cały artykuł jest produktem imaginacji. Nigdy nie sprowadzałem żadnego lustra z Francji, a więc nie mogłem takowego rozbijać, ani na miejsce rozbitego zamawiać drugie.

Nogi moje tak samo szlachetne i czyste jak i nogi tego, który zdobył się na ten bezsensowny artykuł, nie służą mi do podobnych czynów, natomiast mogą służyć do odepchnięcia brudów.

Jeżeli autor tego artykułu posiada tylko takiej wartości argumenty, jest on istotnie godny pożałowania, gdyż wymysł takich bzdurstw jest nonsensem.

Zresztą czytelnicy tego „Dziennika" są dość uświadomieni, by zdać sobie sprawę z rzeczywistych celów jego taktyki, którą przypuszczam, może osiągnąć rezultaty wręcz przeciwne zamierzeniom.

Poco mieszać tę sprawę z kwestją narodowości. Ja, francuz, jak i wszyscy rodacy, nauczeni jesteśmy od dzieciństwa miłować Polskę i polaków i miłujemy ich tymbardziej robotników, bo ci są biedniejsi.

Lustro nie potrzebuje ... odzwierciadlać nam twarzy ... robotników, wolimy bowiem ... oglądać ich wprost, ...mawiać z nimi i uścisnąć ... ...m rękę, bo są uczciwi i czy... ...ści; my szczycimy się wspólną z nimi pracą, zarabiając uczciwie na polski chleb, tak jak ja i wszyscy francuzi Zagłębia.

Nietrudno udowodnić, że wszyscy francuzi kochają Polskę, a niektórzy z pracujących obecnie w Zagłębiu, którym „Illustr. Dz. Zagłębia" niesłusznie tyle ...rzuca, walczyli przed dwoma laty obok braci polaków w obronie wspólnej ojczyzny przed nawałem napastników; a na jakim posterunku i czy wogóle przyjmował udział w tej obronie autor artykułu o lustrze?

Autor ten zresztą nie jest widocznie polakiem: polacy są zbyt taktowni i wykształceni, by pisać podobne bzdurstwa. Jest to chyba niemiec, który nie strawił jeszcze otrzymanego no i przyszłego lania, oraz podziału Górnego Śląska i który sili się w zdradziecki sposób poróżnić między sobą oba zaprzyjaźnione narody.

W każdym razie, jeżeli autor rzeczonego artykułu, tak dalece interesuje się moją osobą, niech odważy się wypowiedzieć mi to w oczy i wówczas ujrzyiny... rozbite lustro.

A. Gally
dyr. jeneralny
tow. „Hr. Renard".

Kronika.

Kalendarzyk.

28 **Niedziela.** Dziś Obw. Św. Agn. Jutro Franciszka S. Wsch. słońca 7. 15 Zach. " 4.10

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szanownych przedpłatników (prenumeratorów), odbierających „Iskrę" pocztą tak w kraju jako też we Francji i Ameryce o niezwłoczne regulowanie przypadających nam należności za gazetę.

W Administracji „Iskry" przy Dęblińskiej Nr. 1. jeszcze pozostały do odebrania ofiary dla niżej wymienionych instytucji:

Ochrona Chrześcijańskiego T-wa Dobrocz. — 10000 mk. T-wo Chrześcijańskiej Dobroczyn. — 5000 mkp. Biedne dzieci po górnikach — 100.000 mk.

Prosimy zakłady lub osoby zainteresowane zgłaszać się z odpowiednimi upoważnieniami po odbiór wymienionych wyżej sum w godzinach od 9 do 12 i od 3-ej do 6-ej.

Reduta artystyczna.

Nim post wypłynie z czasu fal,
Do welinowych życia kartek
Dodajcie jeszcze jeden bal,
Co w nadchodzący będzie czwartek.

Kogo na radość życia stać,
Niech spędzi ową noc w teatrze,
Gdzie artystyczna horda brać
Perły humoru co najrzadsze

Przedziwnych masek wielki tłum,
Na czułe serca słodkie spiski.
Komu nie zmąci w głowie rum,
Tego zwyciężą odaliski.

Satyr, fauny, klown i pai;
Kostjumów okaz z każdej ery.
Zawiodą także wdzięczny tan
Rusałki, nimfy, bajadery.

Nim post wypłynie z czasu fal,
Do welinowych życia kartek
Dodajcie jeszcze jeden bal,
Co w nadchodzący będzie czwartek.

Ćwierk.

Bilety na redutę artystyczną sprzedawane będą przez artystki sceny naszej dziś w cukierni warszawskiej od godz. 5-ej do 7 i pół wieczorem.

Przy stolikach zasiądą ulubienice naszej publiczności pp. Chojnacka i Maassówna.

Baczność! członkowie związku ludowo-narodowego:

Dnia 29 stycznia o godz. 7-ej wieczorem w sali „Trocadero" przy teatrze odbędzie się zebranie organizacyjne z następującym porządkiem dziennym:

1) wybór prezydjum; 2) referat polityczny; 3) organizacyjny podział Sosnowca i okolicy; 4) organizacja sekcji: kulturalno-oświatowej, ekonomicznej, skarbowej, kobiecej i młodzieży; 5) wybór tymczasowego zarządu koła; 6) wolne wnioski.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Wstęp za zaproszeniami, legitymacjami członkowskimi; sympatycy mogą być wprowadzeni przez członków.

Związek stowarzyszeń młodzieży polskiej. Dziś o godz. 3 p. p. w sali sekretarjatu okręgowego Zw. stow. młodz. polskiej w Sosnowcu na plebanji odbędzie się drugie z kolei zebranie rady okręgowej stow. mł. pol. wraz z delegacjami związków wszystkich stowarzyszeń Zagłębia.

Celem tej konferencji będzie omówienie środków na palące potrzeby lokalne poszczególnych stowarzyszeń.

Hufce szkolne. W celu przygotowania młodzieży szkolnej do służby wojskowej oraz należytego rozwoju jej sił fizycznych, odnośne władze wprowadzają do programów średnich zakładów naukowych i zawodowych, tymczasem w drodze ochotniczego zgłaszania się młodzieży, zajęcia z zakresu przygotowania wojskowego, związane z wychowaniem fizycznym.

W tym celu tworzone są t. zw. hufce, organizowane przez władze szkolne, ew. przez kierowników przysposobienia wojskowego, do których może należeć każdy uczeń po ukończeniu lat 16.

Program przysposobienia wojskowego w hufcach obejmuje dwa stopnie: 1) odpowiadający programom szkoły szeregowca piechoty i 2) odpowiadający programom szkoły podoficerskiej piechoty. Prócz tego w szkołach technicznych i zawodowych zorganizowany będzie kurs broni specjalnej.

Kursy będą uzupełniane zajęciami na kursach specjalnych i w obozach wakacyjnych, celem praktycznego wyszkolenia polowego, niemożliwego ze względu na warunki pracy w murach szkolnych.

Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu uczeń otrzymuje odpowiednie świadectwo, dające mu określone ulgi i przywileje w służbie wojskowej.

Zarządzenie powyższe, mające na celu wyrobienie sił fizycznych i charakteru przyszłego obywatela ojczyzny, jak również ułatwiające mu wyszkolenie wojskowe i uzyskanie stopni w krótkim okresie, spotka się niewątpliwie z należytym uznaniem czynników zainteresowanych.

Rada wychowania fizycznego. W nadchodzącą niedzielę, t. j. dn. 4 lutego, odbędzie się w lokalu oficera instrukcyjnego, w koszarach będzińskich, o godz. 4 popoł. zebranie członków powiatowej rady wychowania fizycznego. Ze względu na ważność spraw, konieczny jest udział wszystkich członków rady.

Polowanie na naiwnych. W ostatnich czasach na terenie Rzeczypospolitej, a w szczególności w Zagłębiu Dąbrowskim zdarzają się wypadki, że niektóre prywatne przedsiębiorstwa zagraniczne, trudniące się zarobkowym pośrednictwem pracy, zwracają się za pomocą odezw i reklam do tutejszej ludności, ofiarując swe usługi w sprawie pośrednictwa pracy na terenach państw cudzoziemskich.

Ponieważ w myśl istniejących ustaw żadne zagraniczne przedsiębiorstwo pośrednictwa pracy nie ma prawa na prowadzenie tej działalności na terenie Polski, a wychodźctwo zarobkowe zagranicę jest tylko dopuszczalne w razie zgody urzędu emigracyjnego, wobec tego ostrzega się poszukujących pracy, by odrzucali wszelkie oferty zagranicznych przedsiębiorstw pracy.

Oferty te nie tylko nie dają żadnych gwarancji otrzymania pracy, ale narażają naszych robotników na straty materjalne i zawód.

Ogólne zebranie. Ogólne roczne zebranie służących należących do stow. św. Zyty, odbędzie się dzisiaj o godz. 4 popołudniu na plebanji. 1-1

Z Domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd D. L. zawiadamia członków i sympatyków, że w dniu 28 bm. urządza wieczór 60 rocznicy powstania styczniowego. Wejście dla członków bezpłatne za okazaniem legitymacji członkowskiej. Zarząd prosi o liczne przybycie. Początek o g. 8 wiecz.

Trzynaście miesięcy po 28 dni. Izba handlowa w Nowym Jorku postanowiła poprzeć projekt zmiany kalendarza. Ze względów handlowych reforma kalendarza przedstawiałaby liczne korzyści. Według amerykańskiego projektu, rok dzieliłby się na 13 miesięcy po 28 dni, zaś pozostały 365 ty dzień rozpoczynałby rok, „Zero styczeń".

Ta zmiana byłaby o tyle korzystna, iż łatwiej byłoby sporządzać statystyki, mając do czynienia z równymi miesiącami po 4 niedziele. Przytym data każdego miesiąca przypadałaby w ten sam dzień tygodnia, co również stanowiłoby ułatwienie.

Trzeba dodać, że ta reforma kalendarza ma już mnóstwo zwolenników w Stanach Zjednoczonych. Przedewszystkim opowiadają się za nią wszyscy pracownicy, otrzymujący pensję na 1-go każdego miesiąca.

U nas zmiana ta nie miałaby znaczenia: otrzymuje się, niezależnie od kalendarza, 13, 14 i 15 pensji rocznie— i zawsze za mało.

Odczyt. W dniu 28 br. o g. 5 popoł. w lokalu gimnazjum państwowego, im. Staszica na Pogoni, wygłosi p. Maciej Szukiewicz, głęboki znawca historji sztuki i kustosz „Domu Matejki" wykład na temat: „U źródeł twórczości Matejki". Wykład będzie częścią pierwszą z cyklu wykładów o Matejce. Później wystąpi tenże prelegent z cyklem wykładów, obejmujących całość historji sztuki europejskiej.

Pomysłowy piekarz. Podczas zatargu, wynikłego pomiędzy magistratem dąbrowskim a piekarzami o cenę chleba, niektórzy z nich zaprzestali wypieku, oświadczając, iż nie mogą dokładać, tymczasem przeprowadzona u nich rewizja wykryła duże zapasy mąki, którą oczywiście trzymano na pasek.

U Micmachera przy ul. Miejskiej znaleziono aż 200 worków mąki i kiedy urzędnik magistratu począł spisywać protokół, pomysłowy piekarz usiłował odwieść go od tego łapówką, za co będzie miał drugą sprawę, którą skierowano do prokuratora.

Mściciele. Wśród kupiectwa w Dąbrowie powstała istna panika, bowiem jakiś dowcipniś porozsyłał im wyroki śmierci jeżeli nie przestaną paskować.

Oczywiście największy kłopot ma z tym magistrat i policja, do których kupcy zwracają się o interwencję i pomoc.

Zastanawiającym doprawdy jest fakt, że gdy żadne rozporządzenia i nakazy nie wywierały absolutnie żadnego skutku i ceny rosły niemal codziennie, głupi żart napędził im tyle strachu, że niektórzy z kupców oświadczają, iż zamkną na pewien czas swe przedsiębiorstwa i wyjadą z Zagłębia. Wygląda to, jakby rzeczywiście poczuwali się do winy.

Fatalne oświetlenie. Prawie od trzech miesięcy oświetlenie elektryczne w Dąbrowie ogromnie szwankuje. Prawdopodobnie skutkiem przeciążenia linji, lampy palą się ciemno, co naraża mieszkańców na niewygodę i zbyteczne wydatki. Interwencja w tej sprawie magistratu nie odniosła skutku, a tymczasem zdarzają się wypadki, iż w szpitalu skutkiem słabego światła nie można wykonywać operacji, w niektórych zaś uczelniach trzeba posiłkować się lampami naftowymi.

Oszustwo. Niejaki Szlami Klajberg dostarczył do piekarni renardowskiej mąkę, zawierającą domieszkę. Oszustwo odrazu wykryto i sprawę skierowano do prokuratury.

Oryginalni rewidenci. M. Szeligowski i R. Dessaur, obdywaj z Dąbrowy, będąc w stanie nietrzeźwym zabawili się w kontrolerów i rewidowali przechodniów.

Dowiedziała się o tym policja i obu pociągnęła do odpowiedzialności.

Potajemny wyszynk wódki. Za potajemny wyszynk wódki i sprzedaż papierosów bez patentu pociągnięto do odpowiedzialności karnej J. Sztikgolda, zamieszkałego przy ul. Florjańskiej w Sosnowcu.

500,000,000 mk.

wyrzucone w walizce z pociągu kurjerskiego.

Przed kilku dniami rano, po przejściu pociągu kurjerskiego w Łazach, gdy wyruszył zwykły stacyjny pociąg t. zw. „tramwaj" rozwożący służbę kolejową po rozległym torze stacyjnym, tuż na pierwszym posterunku za Łazami maszynista dostrzegł leżącą w śniegu walizkę obok toru kolejowego.

Po zatrzymaniu pociągu walizkę wniesiono na parowóz, a następnie złożono w komisarjacie policji, gdzie po otworzeniu okazało się, że w walizce znajduje się 14.000 dolarów oraz kilkadziesiąt tysięcy marek polskich.

Wobec wysokiego kursu dolara zawartość walizki łącznie z markami polskimi dosięga sumy pół miljarda marek polskich.

Walizka wyrzucona była z pociągu kurjerskiego i niezawodnie pochodziła z kradzieży. Złodziej jednakże nie zdążył podjąć cennego łupu. W tej sprawie policja kolejowa wdrożyła energiczne śledztwo.

Z teatru.

Niedziela popołudniu po raz ostatni „Banco" z udziałem znakomitej artystki Heleny Sulimy. Początek o godz. 4-ej po poł.

Niedziela wieczór „Lekkomyślna siostra" z występem Heleny Suliny oraz p. Chojnackiej, Massówny, Stońskiej i Zwolińskiej, pp. Tiela, Borkowskiego, Romana Ostaszewskiego, Palańskiego i innych. Początek o g. 8-ej wiecz.

„Lekkomyślna siostra" w Dąbrowie wystawiona będzie w nadchodzący poniedziałek w obsadzie pierwszorzędnej, ze znakomitą artystką Heleną Sulimą na czele. Początek o godz. 8-ej wiecz.

„Banco w Będzinie" granie będzie w przyszły wtorek z udziałem Sulimy.

Teatr w Sosnowcu nieczynny będzie w poniedziałek, wtorek i środę.

W czwartek bal maskowy urządzony staraniem związku artystów scen polskich, filja przy teatrze Czarneckiego na dochód tegoż.

„Panna mężatka", w piątek wystawioną będzie po raz pierwszy z Heleną Sulimą w roli tytułowej. Stylowa ta komedja Józefa Korzeniowskiego wyposażona będzie w nowe specjalne dekoracje, kostjumy i rekwizyty.

Przedstawienie dla uczącej się młodzieży. W nadchodzącą sobotę komitet teatralny urządza specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży, poprzedzone prelekcją po cenach najniższych. Kancelarje szkolne winny zamawiać wcześniej bilety piśmiennie lub telefonicznie nr. 203.

Ofiary.

Ofiary złożone w Kasie Chrz. T-wa Dobrocz. na instytucje sieroce wzamian powinszowań noworocznych. Mk. 400.000 zakłady przem. włókien. C. G. Schön. Mk. 100.000 Wilhelm Schön. Mk. 40.000 Włodz. Schön. Mk. 30.000 Dr A. Bekkerowie. Po 10.000 mk. C. Kreczmar, Szym. Rudowscy, dr Hen. Horski, Wanda Ostałowska, dr. Karol Faliński, J. Kruszyński, Marja Krodkiewska, Jan Raykowscy. 7.000 mk. M. Kruszyński. Po 5000 A. Rzeszotarska, Szuster, F. Rabsztyn, Kaleński. Po 3000 Dzięgielewski, I. Stefański. Po 2000 K. Szymański, T. Morawski, F. Kasia, Jędralscy, Zaleska, A. Jasiński, J. Badura. Po 1000 J. Bula, W. Kozłowski, M. Nowakowska, A. Baranowski, J. Wróblewski, W. Koplisk, K. Sokołowska. Mk. 27.500 na liście Nr. 76 zebrane przez p. Sew...

Kamińskiego. Mk. 23.000 na listę Nr. 67 zebrane przez p. R. Kieślowskiego. Mk. 9.600 na listę Nr. 88 zebrane przez p. Pełkę.

Recepta na długowieczność.

Doktór Stephen Smith, naczelny kierownik urzędu zdrowotności publicznej w Stanach Ziednoczonych umarł niedawno Brakowało mu kilka tygodni życia do ukończenia stu lat

Kiedy 72 lat temu Smith, wówczas słuchacz medycyny, składał doktorat, nie było na całym obszarze Ameryki ani jednego urzędu zdrowotności publicznej. Dr. Smith poświęcił się specjalnie tej użytecznej gałęzi administracji i rzeczywiście w ciągu swego długiego życia dokazał wprost cudów na tym polu. Dzięki studjom statystycznym i doga temu doświadczeniu, jakiego nabrał, doszedł do przekonania, że człowiek, żyjąc rozumnie i hygienicznie może przynajmniej o 30 lat przesunąć granicę normalnego życia ludzkiego.

W przepisach swych hygienicznych zalecał przedewszystkim wstrzemięźliwość w jedzeniu i piciu oraz w używaniu narkotyków wszelkiego rodzaju. Staruszek, który sam był żywym potwierdzeniem swej teorji, zwykł był mawiać z uśmiechem: „Ktokolwiek umiera na jakąkolwiek chorobę przed ukończeniem stu lat życia, umiera jako samobójca. Samobójstwo zaś popełnia 9 razy na 10 za pomocą widelca i noża."

W testamencie swoim zostawił 10 przykazań, które zaleca wypełniać ludziom „aby długo żyli i aby się im dobrze działo".

Oto owych dziesięcioro przykazań dr. Smitha:

1. Jedz jaknajmniej mięsa

2. Pij dużo mleka. Jeśli ci nie smakuje podwój dozę wypijanego dziennie mleka, abyś się doń prędzej przyzwyczaił

3) Po lunchu i po obiedzie zdrzemnij się, lecz nigdy dłużej jak 10 — 15 minut.

4. Spij dziesięć godzin na dobę.

5. O ile tylko pogoda, pora roku na to pozwala, staraj się sypiać na wolnym powietrzu.

6. Nie pal tytoniu.

7. Nie jedz słodyczy.

7) Nie używaj napojów alkoholowych, ani innych środków podniecających.

9. Uważaj za swego wroga wszelki fotel wygodny i kanapę; lenistwo i bezruch jest pierwszym krokiem do trumny.

10. Bądź swobodny i naturalny i nie rób żadnych głupstw.

Wszystko to jest bardzo mądre i wszystkim punktom tego dekalogu staruszka - hygienisty przyklasnąć można Jedynie tylko te dziesięć godzin snu — te mogą mieć zastosowanie dla rasy anglo-saksońskiej, dla której rzeczywiście „time is monney" (czas jest pieniądz) i która w pozostałych 14 godzinach na dobę, potrafi rzeczywiście wykonać prace całych 24 godzin. U nas byłoby rzeczą trochę ryzykowną brać zanadto do serca owo czwarte przykazanie dr. Smitha..

Szkoda także, że tak ogólnikowo w 10-ym przykazaniu mówi o „głupstwach", jakich nie należy robić. Nie zapominajmy jednak, że dr. Smith jest dzieckiem społeczeństwa, w którym niedawno kobiety dobrze myślące zawiązały ligę moralności Liga ta idzie tak dalece w swym purytaniźmie, że jeden z jej postulatów zwraca się do głównego prefekta policji Stanów Zjednoczonych z żądaniem, aby zakazał magazynom konfekcji damskiej wystawiania w oknach sklepowych manekinów drewnianych o twarzach woskowych. Lalki te bowiem o podmalowanych brwiach i rzęsach, ukarminowanych ustach i uróżowionych policzkach — jak zwykle lalki bywają — zdaniem tych pań przynoszą ujmę moralności publicznej.

J. Scibor.

ś. † p.

JERZY KAZIMIERZ

BARTNIK

słuchacz Wyższej Szkoły Handlowej, kapral I Brygady Legjonów Polskich, podchorąży Wojsk Polskich

opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach zmarł dn. 23 stycznia 1923 r., przeżywszy lat 22

Pochowany na cmentarzu powązkowskim w Warszawie dnia 25-go stycznia 1923 roku.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w kościele parafjalnym w Będzinie, dnia 30 b. m. 1923 r, o godz. 9 rano, a w Sosnowcu 1 go lutego o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają kolegów, przyjaciół i znajomych stroskani

Matka, siostra, szwagier i bracia.

Tajemnicze zdarzenie przy ślubie.

Niedawno temu odbył sie w Sekalu ślub pary młodej, której nu towarzyszyły nadzwyczajne okoliczności. W drodze do kościoła złamały sobie konie nogi, na uszkodzonym moście. Ledwo stanęli państwo młodzi przed ołtarzem, przytrafiło się drugie nieszczęście; od świecy zapaliły się sztuczne kwiaty i w oka mgnieniu stanął cały ołtarz w płomieniach. Trzeba było zająć sie ugaszeniem ognia, od którego jednakowoż ucierpiał wielki ołtarz tak bardzo, że postanowiono wziąć ślub przed ołtarzem bocznym. Już ubierał się ksiądz proboszcz, aby dać ślub, gdy wtym nadchodzi do zakrystji wezwanie do umierającego chorego. Wobec tego poprosił nowożeńców, aby zaczekali cierpliwie na ks. wikarego, który za chwilę wróci i związek ich pobłogosławi. Rozpoczęła się wreszcie uroczystość kościelna, wikary wiąże ręce stułą — i pada martwy, rażony apopleksją. Lecz i to nie odstrasza pani młodej. Cierpliwie zaczekali, aż proboszcz wrócił od chorego i wzięli ślub. Nowożeńcy okazali dziwną wytrwałość i cierpliwość Jeżeli na drodze swego życia okażą podobną wytrwałość, wówczas można im prorokować szczęśliwe pożycie.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Zaprzysiężenie rady ministrów.

Warszawa 27 stycznia.

Dziś o godzinie 12 w południe rada ministrów w komplecie z premjerem Sikorskim na czele udała się do Belwederu i złożyła wobec prezydenta Wojciechowskiego przysięgę na wierność konstytucji. Prezydent Wojciechowski specjalnie dla przyjęcia tej przysięgi przybył ze Spały, gdzie przebywa na odpoczynku.

Nowy szef departamentu monopolów.

Warszawa, 27 stycznia.

Na stanowisko dyrektora departamentu monopolów państwowych w min. skarbu został mianowany Dr. Marjan Głowacki dyrektor banku „Vesta", który odegrał wybitną rolę przy organizowaniu władz skarbowych w r. 1918 w Wielkopolsce.

Reforma administracji na kresach.

Warszawa, 27 stycznia

W myśl zapowiedzi prezydenta ministrów gen. Sikorskiego, ministerjum spraw wewnętrznych wydelegowało na kresy najzdolniejszych i najwybitniejszych starostów z innych dzielnic państwa, Delegacje te będą miały charakter przymusowy, gdyż nikt nie będzie mógł wymówić się od służby na kresach. Delegacje te trwać będą około pół roku.

Z komisji do walki z drożyzną.

Warszawa, 27 stycznia.

Wyznaczone na dziś na godz. 10 rano posiedzenie komisji do walki z drożyzną nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby posłów. Na posiedzeniu dzisiejszym na porządku dziennym obrad była sprawa walki z lichwą producentów rolnych.

Odcięcie zagłębia Ruhry od Niemiec.

Warszawa, 27 stycznia.

Odcięcie zagłębia Ruhry od Niemiec zostało przeprowadzone przez obsadzenie wszystkich dworców kolejowych otaczających ten teren przez wojsko francuskie.

Aresztowania w Düsseldorfie.

Berlin, 27 stycznia.

Władze francuskie w Düsseldorfie aresztowały tamtejszego burmistrza niemieckiego i szefa policji w związku z zaburzeniami, które miały wczoraj miejsce w tym mieście.

Odpowiedź francuska na notę niemiecką.

Paryż, 27 stycznia.

Rząd francuski w odpowiedzi na ostatnią notę rządu niemieckiego, protestującą przeciw aresztowaniu urzędników niemieckich w okręgu Ruhry, oświadczył, że protest w tym wypadku jest zupełnie nieuzasadniony, ponieważ urzędnicy ci zostali aresztowani za opór przeciw wykonaniu traktatu wersalskiego.

Cena metali.

Berlin, 27 stycznia.

Za sto kg. w markach niem.: miedź elektrolitowa „Wirebars" — 716,200. miedź oczyszczona (99 — 99,3 pr.) — 597,500 — 605,000. Oryginalny ołów hutniczy (cena syndykatowa) 235,000 — 245,000, cynk surowy hutniczy (wolny obrót) 320,000 — 330,000, cynk (cena syndykatowa) — 350,730, cynk w płytach Remelted 265,000 — 275,000, Aluminjum hutnicze (98 — 99 pr.) w bloczkach — 888,800, alominjum walcowane i ciągnione 99 pr- 891,300. Cyna Banka Straits australijska 1,820,000 1,8400,100, cyna hutnicza (najmniej 99 pr.) 1,810,000—1,820,000 nikiel czysty 1,220,000—1,240,000 Antymon Regulus 225,000 — 235,000, srebro w sztabach 900 za 1 kg. 415,000 — 417,500.

Opór turków.

Wiedeń, 27 stycznia.

Wczoraj nadeszła wiadomość z Angory, stwierdzająca, że bardzo pesymistycznie zapatrują się tam na szanse konferencji lozańskiej. Mustafa Kemal miał oświadczyć, iż nie myśli czynić daleko sięgających koncesji. Wprawdzie rząd angorski gotów jest w kwestii źródeł naftowych okazać ustępliwość, a w kwestji cieśnin zachowa stanowisko pojednawcze, jednakże z drugiej strony stanowczo zdecydowany jest odrzucić wszelkie żądania natury terytorjalnej i nie zrzekać się swych praw do Mussulu, ani do Mezopotamji ani też do Arabji

Przyłączenie Kłajpedy do Litwy.

Królewiec, 27 stycznia.

Z Kłajpedy donoszą: Wczoraj odbyło się tu posiedzenie nowej rady stanu. Prezydentem wybrano Reiszisa z Kłajpedy, wiceprezydentami zostali wybrani Labrenz i Dawilla. Rada stanu powzięła na tym posiedzeniu uchwałę o zniesieniu granicy między Kłajpedą a Litwą.

Spisek żydowski?

Warszawa. 27 stycznia.

W Tomaszowie Mazowieckim od dłuższego już czasu krążyły pogłoski o istnieniu silnej bojowej organizacji żydowskiej, szykującej się jakoby do wykonania zamachu w kwietniu r. b. Okazało się, że pogłoska ta ma jednak oparcie i w rzeczywistości.

Oto dnia 18 b.m. policja miejscowa wykryła w jednym z domów żydowskich, zamieszkałym też wyłącznie przez żydów duży skład broni złożony z 21 karabinów, koło 5,000 nabojów i kilku granatów ręcznych. Broń znaleziona była w doskonałym stanie, wyczyszczona, naoliwiona i starannie opakowana.

Dom, jak zaznaczyliśmy zamieszkany jest wyłącznie przez żydów.

Miljonówka.

Warszawa, 27 stycznia.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki los padł na numer 1.4116087 zakupiony w Warszawie.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 27 stycznia

Dolary — 32.500
Franki — 2100
Funty szter. — 155.000
Marki niem. — 1.07
Kor. czeskie — 920
„ austr. — 48.

GIEŁDA GDANSKA

Gdańsk, 27 stycznia

Marki polskie — 82
Dolary — 25000.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 27 stycznia

Marki polskie — 81
Dolary — [illegible]4 500

Choroby wszelkiego rodzaju, które przez medycynę nie mogą uleczyć, leczę w krótkim czasie przez mój osobliwy magnetyzm

Magneto-path

MYSŁOWICE, ulica Piaskowa nr. 48.

Godziny przyjęć: od 8 rano do 12-ej i od 3-ej do 6-ej wieczorem.

6179 TH. SANTURA.

Krem „Orlando"

jest jednym z najradykalniejszych środków krajowych, usuwa pryszcze, zmarszczki nadaje elastyczność twarzy.

Wyrób: **Laboratorjum J. Ordona w Częstochowie**

Żądać w składach aptecznych i aptekach. 151-6

SPRZEDAŻ WĘDLIN

własnego wyrobu oraz

— — MIĘSA — —

poleca

I. MIESZALSKI i S-ka

KOŁŁĄTAJA 7. dawniej

L. NOWAKOWSKI.

689—1

Tymczasem...

Pod takim tytułem zamieścił w „Kur. Warszawskim“ poseł i publicysta Władysław Rabski o rozprawach sejmowych uwagi, zasługujące na jaknajszersze ich rozpowszechnienie.

„Pp. Thon, Podhorski, Spickermann i Taraszkiewicz pisze W. R., nie mieliby z pewnością odwagi występować w sejmie tak prowokacyjnie, jak występowali, gdyby ich nie rozzuchwaliło nasze niedołęstwo, nasze bankructwo, nasze rozbicie, no! i ta mafja międzynarodowa, która czyha na zgubę Polski i każdej z naszych mniejszości szepce do ucha: „Tylko tak dalej! Chwila się zbliża. Nic wam nie zrobią. Obuchem w łeb! Ja stoję za wami!“

Każdy z tych panów wstępował na trybunę z radosnym przeświadczeniem, że my z tą kulą u nogi, zwaną „mniejszościami“, rady sobie nie damy, że nie potrzebują się liczyć z żelazną ręką, bo ręka nasza jest z gliny, że u nas frazes demokratyczny i romantyzm polityczny będzie zawsze silniejszy od racji stanu, i że w razie potrzeby z pewnością znajdzie się ktoś w Europie, który pójdzie z nimi przeciw nam...

— Cóż właściwie łączy — pytał poseł Korfanty — Grünbauma z kanonikiem Klinkiem, a Naumana z popem białoruskim?

To, co powiedział o lojalności wobec państwa poseł Taraszkiewicz: **tymczasem.**

W tym słowie tkwi cały program naszych mniejszości narodowych. Lojalnymi są tylko „tymczasem“ obywatelami „za wypowiedzeniem“.

A „tymczasem“ my się bijemy. A „tymczasem“ Polska bawi się w „tymczasowe“ gabinety. A „tymczasem“ o najżywotniejszych sprawach Rzeczypospolitej rozstrzyga blok obcych ludzi. A „tymczasem“ sejm wyłonić nie chce większości polskiej. A „tymczasem“ wszystko u nas jest „tymczasowe“. Trwa tylko nienawiść, bankructwo i ślepota“.

A przecież jest rzeczą jasną, że także prawidłowy i spokojny stosunek tych mniejszości do państwa i narodu polskiego ułoży się tylko wtedy, gdy będą one widziały większość polską, gotową do zupełnie przyjaznego z nimi współżycia, ale zwartą i silną

Z kraju.

Tajemniczy trup kobiety. We czwartek Częstochowa została zaalarmowana znalezieniem tajemniczego trupa kobiety przy plancie kolejowym pomiędzy mostem t. zw. „Kacapskim“ a mostem w Alejach. Na miejsce zbrodni pociągnęły tłumy ciekawych. Przybyli również przedstawiciele władz policyjnych. Tuż przy samych szynach kolejowych leżał trup młodej kobiety w kałuży krwi. Pierwsze śledztwo ustaliło tożsamość ofiary wypadku czy morderstwa. Jest nią służąca Anna

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

B. Karczewski, Fr. Nowara i S-ka

W SOSNOWCU

podaje do wiadomości, że posiada na składzie: 801-2

sól białą á Mk. 556. „ za 1 klg. (bez worka)

„ szarą „ „ 392. „ „ „ „

„ kamienną „ 359 „ „ „

jak również mąkę pszenną, cukier, cykorję. ryż, zapałki i inne artykuły pierwszej potrzeby, które sprzedaje po cenach konkurencyjnych!

CENNIK WĘGLA

NA MIESIĄC LUTY 1923 ROKU.

Zarządy niżej wymienionych przedsiębiorstw górniczych, należących

do Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce

podają do wiadomości odbiorców, że na miesiąc luty pozostawiają bez zmiany ceny węgla, które obowiązują w miesiącu styczniu r. b Ceny netto franko wagon sortownia, w ciągu lutego 1923 roku za poszczególne gatunki i sortymenty węgla, wysyłanego z kopalń do stacji, leżących wewnątrz granic Rzeczypospolitej będą wynosiły za tonnę w markach:

I. 757

Ceny zasadnicze kopalń Zagłębia Dąbrowskiego (oprócz Solvay)

Gruby, kostka I i II	61.000	Pospółka III	39.000
Orzech I i II	58.000	Grysik	42.000
Orzech III	50.000	Miał z grysikiem	34.000
Pospółka I	47.000	Miał bez grysiku	30.000
Pospółka II	41.000	Niesortowany	50.500

Wymienione ceny, za uwzględnieniem podanych niżej zastrzeżeń, obowiązują kopalnie: Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu, Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“ w Czeladzi. Towarzystwa Warszawskiego Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach, Bezimiennego Towarzystwa Kopalń Węgla „Czeladź“ w Czeladzi, Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu i Spółki Akcyjnej Przemysłowo-Górniczej „Łagisza“ w Łagiszy, z następującemi zastrzeżeniami:

a) **Towarzystwo Sosnowieckie. Cena orzecha II będzie wynosiła tylko 55.000 mk., a za węgiel z kopalni Modrzejów będą pobierane ceny wyższe od cen zasadniczych o 4 (cztery) procent.**

b) **Towarzystwo Saturn — za węgiel z kopalni Mars pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 (dziesięć) procent.**

c) **Towarzystwo Warszawskie — za węgiel niesortowany z kopalni „Feliks“ pobierać będzie cenę 56.000 marek.**

II.

Ceny zasadnicze kopalń Zagłębia Krakowskiego oraz kopalni T-wa Solvay

Gruby, kostka I i II, oraz Orzech I	70.000	Miał z grysikiem	34.000
Orzech II	68.000	Miał bez grysiku	30.000
Orzech III	50.000	Pospółka	47.000

Ceny te obowiązują: Galicyjskie Zakłady Węglowe w Sierszy Wodnej, Galicyjskie Anonimowe Towarzystwo „Libiąż“ w Libiąży, Towarzystwo Anonimowe Górniczo-Przemysłowe „Bory“ w Borach, poczta Jaworzno i Zakłady Solvay w Polsce T-wo z. o. p., poczta Grodziec.

Wszystkie wyżej wyszczególnione ceny podane są bez podatku państwowego oraz bez opłat komunalnych od wysyłanego węgla. Podatki i opłaty te, a również całkowity podatek stemplowy od umowy i połowa tegoż podatku od rachunku obciążają odbiorcę węgla. Należności z tego tytułu wypływające będą podawane w rachunkach.

Dla węgla z kopalń Ignacy (Mortimer), Jadwiga (Klimontów II), Jerzy, Modrzejów, Wiktor (Milowice), Władysław (Klimontów I) należących do T-wa Sosnowieckiego, dla kopalń Juljusz i Kazimierz—T-wa Warszawskiego, Saturn i Jowisz—Tow Saturn, Antoni—Spółki Akcyjnej Łagisza oraz dla kopalni T-wa Czeladź i Grodzieckiego podatek państwowy wynosi 20 % od ceny węgla.

Dla pozostałych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, oraz dla kopalń Zagłębia Krakowskiego wysokość podatku państwowego wynosi 12 % od ceny węgla.

Sprawozdanie z pieniędzy zebranych na gwiazdkę dla weteranów 63 roku.

Koło Polek opiekuje się 4 ma weteranami z 63 roku, wydało im na gwiazdkę w dniu 20-XII 1922 roku żywność

Na cel ten zebrano w biurze T-wa Sosnowieckiego od urzędników **Mkp. 83,500,— i Mk. niem. 600.—**

Za pieniądze te otrzymali Jędrzejek Piotr, Sierpiński Edmund, Kowalski Kazimierz i Kijewski.

16 funtów	mąki	Mk.	7,680,—	4 funty	pierników	Mk.	1,600,—
3 „	cukru	„	5,400,—	2 „	słoniny	„	10,000,—
8 „	kaszy	„	4,800,—		papieros.	„	4,000,—
2 „	cykorji	„	1,520,—	4 „	chleba	„	5,600,—
1 „	maku	„	4,000,—	5 kg.	mięsa	„	14,000,—
1 „	śliwek	„	900,—	4	bułki	„	4,000,—
1 „	gruszek	„	900,—		kaszank.	„	900,—
2 „	herbaty	„	3,900,—		i gotówką	„	8,000,—
					OGÓŁEM	Mk.	78,200.—

Pozostałość w sumie **Mkp. 5,300,— i Mk. niem. 600,—** przelano do kasy Koła Polek. 754

Żądajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie zupełnie BEZPŁATNIE ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i towarzystw akcyjnych i przekonacie się jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi, a cenami w Waszej miejscowości.

759-5 Adresujciej

Firma Handlowa BERNSZTEIN i S-KA

BIAŁYSTOK. Składy Fabryczne.

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE

„ESPER“

699—7 Będzin, Kołłątaja 24. Telefon 40.

PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW i skład fabryczny firmy „AUTOMOBILES BERLIET“.

Polecamy do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Będzinie Typ. 12/30 H.P. „BERLIET“, Skład fabryczny francuskich i amerykańskich masywów, opon i dętek firmy „BERGOUGNAN“.

Dostarczamy natychmiast ze składu:

karbid, pasy transmisyjne, oleje i smary, pakunki, kuźnie polowe, łożyska kulkowe, koła drewniane pasowe i t. p. artykuły techniczne.

WSZYSCY SIĘ JUŻ PRZEKONALI, ZE PRENUMERATA PISM NAJTAŃSZA i NAJDOGODNIEJSZA

W „WYGODZIE“

CZAS ZAMAWIAĆ PISMA CODZIENNE I TYGODNIOWE NA LUTY. 754—1

W „WYGODZIE“ O 10 DO 20 PROCENT TANIEJ.

ROZLEWNIA i HURTOWO-DETALICZNY SKŁAD

SKAŻONEGO SPIRYTUSU (denaturatu)

SPRZEDAZ HURTOWA i DETALICZNA, BEZ OGRANICZEŃ

SOSNOWIEC, Wiejska 38. 7595

NARESZCIE SOSNOWIEC ZOBACZY

TAJEMNICZY PRZYSTANEK TRAMWAJÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE 142

na ekranie

kino „Zagłoba“

największy film polski.

Jadwiszczyk. Na plecach trupa widnieje głęboka rana. Dziś jeszcze trudno ustalić, czy był to wypadek, samobójstwo, czy zbrodnia. Jadwiszczyk cieszyła się dobrą opinją. Ostatnio, według pogłosek, nawiązała ona stosunek miłosny z pewnym żołnierzem, który niedawno wyjechał z Częstochowy. Stąd przypuszczenia, że J. popełniła samobójstwo. Są to jednak tylko pogłoski. Prawdę śledztwo ustali, po zbadaniu zwłok i ustaleniu pochodzenia rany. Narazie cała sprawa okryta jest tajemnicą.

Djabeł w stodole. Do p. Radońskiego z Włościenicy na Pomorzu zawitał po Nowym Roku kominiarz. Nie mogąc gościa w ubraniu jego do domu przyjąć, udzielił mu p. R noclegu w stodole. Kominiarz, korzystając z powietrza łagodnego, umieścił się na słomie w sąsieku. Nocy tej zajechali złodzieje przed stodołę z końmi i wozem i otworzywszy wrota, rozpoczęli zboże młócone sypać do worków. Po napełnieniu zabrali się do ładowania worków na wóz. Kominiarz, korzystając z chwilowego oddalenia się złodziei, opuścił swoje leże i wszedł po cichu na belkę i gdy złodzieje już połowę zboża wynieśli, zawołał surowym głosem: „No, no, zostawcie i dla mnie połowę". Na ten głos jeden ze złodziei posiadający lampkę elektryczną, skierował światło w kierunku głosu i ku okropnemu swemu przerażeniu zauważył djabła na belce, który w dodatku na nich zęby wytrzeszczył spuszczając zarazem miotłę na twarze przybyszów. Ci, będąc przekonani, że mają istotnie do czynienia z wcielonym djabłem, który na ich twarzach namazał swe znaki piekielne, uciekali z przerażenia, zostawiając konie i wóz z workami. Kominiarz obudziwszy gospodarza, ulokował z nim konie w stajni a zboże wziął do śpichlerza i teraz dopytać się nie może, do kogo worki, wóz i konie należą.

Dr. H. Grodziński
b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych 557
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 10—2.
Panie 5—6.
SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

MIESZKANIE
o 2 pokojach i kuchni lub większe poszukuje
PIAST Sosnowiec. 774

KRAWIEC MĘSKI
HENRYK GROCHOWINA
przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Ulica Modrzejowska Nr. 29.
790

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Sprzedam w Sławkowie posesję 4 morgową z zabudowaniami, wolnym mieszkaniem. Wskaże „Iskra" Sosnowiec. 744

WIELKA TANIA WYPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Iskry" skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **tanich zapasów**, postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysyłać każdemu Czytelnikowi „Iskry" po cenie własnych kosztów, następujące zimowe i wiosenne, resztki 2 serji podzielone są u nas na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Ze sztuki sprzedawano u nas po:

Gatunek A mk. 45.900 za 3 metry	18.000 mkp. za mtr.
Gatunek B mk. 62.800 za 3 metry	25.000 mkp. za mtr.
Gatunek C mk. 88.500 za 3 metry	40.000 mkp. za mtr.
Gatunek D mk. 105.500 za 3 metry	45.000 mkp. za mtr.

Do każdej resztki na żądanie Klijenta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie kieszenie i do rękawów po mkp. 25.500, wyższy gatunek po mkp. 28.000 i najwyższy gat. po mkp. 35.500.

Resztki na palta jesienne i zimowe.

Gatunek A mkp. 72.300 na palto	Materjały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.
Gatunek B mkp. 87.500 na palto	
Gatunek C mkp. 94.500 na palto	
Gatunek D mkp. 110.000 na palto	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innemi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuka po 17 mtr. po 90.000 i 95.000 mk., na metry po 5.300 i 5.500 mk. Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 18.500 mk. za szt.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 4.800 i 5.300 mk. za mtr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 9.200 i 9.800 mk. za metr.

Firanki zagr. wyrobu, desenie ostatniej mody szerokość na normalne okno długość zaś na żądaną ilość metrów posiadamy w 2 gatunkach po cenie 9.000 mk. za metr, i 11.500 za metr. (Na normalne okno potrzeba 3 metry).

Cajgi na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 4.800 i 5.800 mk. za metr.

Surówka na bieliznę itp. w najlepszych gatunkach, 71 cm. szer. po 4.500 mk., 80 cm. szer. po 5.600 mk. za metr.

Dymka specjalnie płótno na kalesony męskie, 80 cm szer., bardzo trwałe w praniu po 5.500 mk. za metr.

Pościelowy Oxford na poszwy, w kraty czerwone, bardzo trwałe po 4.800 marek za metr.

Ręczniki białe gładkie i waflowe 130 cm. dług. po 5.500 mk.

Czerwone płótno „Tyk" na wsypy nie przepuszczające pierza p[illegible] i 6.500 mk. za metr i wiele innych towarów po cenach konkurencyj[illegible]

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).
Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mk. 4.000.

UWAGA! Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

Kupon na tanią sprzedaż resztek 2 serji
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, ul. Jasna Nr. 18, m. 20
Czytelnik „Iskry". Imię i nazwisko ....
Poczta ....
Wieś .... Nr. domu ....
Powiat .... Ziemia ....

Ważne styczeń luty 1923 r.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tego jednego miesiąca.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Iskry", otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

„Warszawska Spółka Manufakturowa"

Warszawa, ulica Jasna Nr. 18—20, telefon 248-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA! W razie gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE. W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować, przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na adres firmy naszej:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18—20

która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych klijentów, o czem świadczą tysiące podziękowań gorących napływających do naszej firmy.

Kupujmy u chrześcjan!

Największy fabryczny skład manufaktury w ŁODZI przy ul. **Piotrkowskiej 44, na I piętrze.** Chrześcjański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i s-ka. **„Jarmark Łódzki"** Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa 19. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie. kamgarny, sukna, korty wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę, chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. hurtowników, kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów po **cenach fabrycznych.** Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materjały w małych odcinkach.

UWAGA. Kto tylko posiada nieruchomość ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanterją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handle z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak. 95 2

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 584

Okazja! Za 3 grube tomy ciekawej powieści ilustrowanej ładnym drukiem Dumasa „Trzej Muszkieterowie" płaci się w księgarni Zmigroda w Będzinie mk. 7,000 zamiast 12,000 666—1

Kino aparat przenośny firmy „Kok" do sprzedania. Wiadomość Iskra Dąbrowa. 70[illegible]—1

3 koncesje rudy żelaznej i 40 morgów ziemi do sprzedania w okolicach Zawiercia. Wiadomość: Warszawa, Podwale 11, m. 4. Juljusz Zarębski. 709—1

Siano słodkie, zielone bez deszczu zebrane I jakość w 7 stertach o łącznej pojemności 68 sążni, 4 klm. od stacji kolejowej Bukaczowce (Wschodnia Małopolska) sprzedam. Dr. Pożycki Bukaczowce. 712—3

Jest do sprzedania jadłodajnia przy ulicy Szenowskiej Nr. 36 w Sosnowcu. 722—4

Jest do sprzedania za przystępną cenę omnibus marki Saner Kardanowy osiemnasto osobowy po generalnym remoncie z mało używanemi gumami zupełnie w dobrym stanie. Kielce Staro Warszawska 28, Nowakowski. 725—3

Maszynę do szycia czółenkową Singera sprzedam, Renardowska 20, Ludwik Charlak. 752—1

Aparat do autogenicznego spawania sprzedam. Konstantynowska 15 u Wiśniewskiego w godz. popoł. 771

Planino do sprzedania. 3 Maja 9 m. 5. 753—1

Kupujemy egzemplarze „Iskry" za czas od 1 czerwca do 7 grudnia 1922 r. Wiadomość w administracji „Iskry". 660—1

Pianino czarne zagraniczne sprzedam. Teatr Czarneckiego Sosnowiec. 763—1

Fortepian czarny krótki sprzedam zaraz. Będzin Kołłątaja 30 Barenblatt. 767

Do sprzedania para łóżek typu angielskiego. Cerkiewna 50, m. 68. 775

Sprzedam obrączki złote. Wiadomość Cegłowski 3 Maja 11. 776

Pianino zagraniczne sprzedam. Będzin Kołłątaja 30, Barenblatt. 769

Do sprzedania 5 tygodniowe „Wilczury" Sosnowiec Pańska 35. 779—2

2 rowery nowy i używany do sprzedania. Sielecka 31, Reczko. 786

Sprzedam szafy dębowe. Sosnowiec ul. Szenowska Nr. 1, I. Maj. 788

Kupię I-szy numer czasopisma „Mechanik" z roku 1921. Oferty Iskra Sosnowiec. 785

Do sprzedania otomana, kanapa i dwa fotele. Wiadomość ul. Pszenna 4 Dymarski. 784

Kupię dwa kontuary (mogą być) z płytami marmurowymi. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 789—3

Otomanę, kozetkę, łóżko z materacem, łóżeczko niklowe z materacem, maszynę, umywalnie, tremo, żyrandol, różne rzeczy sprzedam. Towarowa 9 m 8. 797

POSADY i PRACE.
Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Urzędnik fabryczny poszukuje posady jako magazynier placowy ew. biurowej. Zgłoszenia do „Iskry" (Dąbrowa pod W.S. 538—1

LOKALE.
100 mk. za wyraz.

Sklep i pokój z kuchnią na Pogoni do odstąpienia. Wiadomość w „Iskrze". 675—2

Do odstąpienia 3 pokoje z kuchnią i umeblowaniem. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 676—1

ROZNE.
100 mk. za wyraz.

100.000 marek

otrzyma ten kto wskaże gdzie się znajdują skradzione rzeczy: 3 palta, 4 ubrania żakietowe, tużurkowe, marynarkowe, czarne i bronzowe, 2 kamizelki sztuczkowe, 3 pary butów, bieliznę trykotową, rzeczy są znaczone tuszym literami E. M. Kto by coś widział proszę donieść ul. Florjańska 16. Baum lub Bismarckhuta Mutz. 787

Na kursach rysunkowych J. Dobrowolskiej zapisy codziennie od 6—8 wieczorem w kancelarji szkoły, Sosnowiec Dęblińska 1. 398-1

Suknie, kostjumy, bieliznę wykonaje szybko, przyjmuje uczennice do kroju, pracownia Czarneckiej, Góra Zamkowa 30. 716—1

Maturzystka Wyższej Szkoły Realnej przygotowuje do wszystkich klas szkół średnich. Leszno 4, m. 6. 756

Przyjmuje do szycia suknie, kostjumy, płaszcze i t. p. wykonywuje starannie i szybko po cenach niższych Za robotę odpowiadam. Przyjmuje uczennice. Sosnowiec Płocka 4 „Stefanja". 782

Poszukuję wspólnika z kapitałem do budowy nowowynalezionych motorów perpetum mobille. Mechanicy mają pierwszeństwo. Oferty „Iskra" Będzin pod „Perpetum - mobille". 796

ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

Rorbach Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 707—1

Mularczyk Antoni zgubił kartę powołania wojskowego wyd przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 708—1

Koniarek Ludwik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 717—1

Konstanty Balicki zgubił dokument wojskowy wydany przez 1 batalion 1 komp. 10 p. p w Łowiczu. 714—1

J. Fajman zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 721—2

Parasol Abram zgubił odroczenie wydane przez P. K. U Wieluń. 726—2

Aleksander Prochacki zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 726—2

Cadrzyński Wiktor zgubił kartę demobilizacji wydaną przez dowództwo 7 dywizji żandarmerji wojskowej w Poznaniu. 728—2

Rajszczak Andrzej zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez hutę Bankową. 731—2

Dalach Józef zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 733—2

Wolny Antoni zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 729—1

Motyl Franciszek zgubił kartę meldunkową wydaną przez magistrat w Czeladzi. 737—1

Bronisław Czerwiński zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin. 739—2

Smerd Józef (r. 1891) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Wieluniu. 745—2

Skalski Juljan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopaln. „Saturn". 746—2

Nowak Jan zgubił portfel, kartę uzupełnień wydaną przez PKU. Będzin, paszport rosyjski, pokwitowanie od podatku mieszkaniowego, dwie metryki na imię Ewa i Roman Nowak, oraz 30 tys. mkp. i 198 rubli rosyjskich. 762—3

Skradziono portfel, papiery wojskowe z roku 1879 wydane przez PKU. Miechów, legitymację wojskową, legitymację od paszportu wydaną przez kopalnię „Staszyc", dziesięć rubli rosyjskich, oraz kwit od pożyczki wojennej na imię Jan Kaczmarczyk. 763—3

Więckowiczowi Teofilowi skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez kadrę centralnych zakładów radio-telegraficznych w Warszawie. 764—2

Płazak Franciszek zgubił książkę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 765—3

Hetmańczyk Szczepan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 766—3

Stanisław Krupa zgubił kartę odroczenia i powołania wydaną przez PKU. Busko. 761—3

Stach Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU. Będzin, paszport wydany w gm. Rabsztyn pow. Olkuskiego. 772

Franciszek Błaszczyński zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 773

Zaginęło tymczasowe zaświadczenia demobilizacji na imię Leonarda Kozłowskiego z Niwki wydane przez baon zapasowy 25 p. p. Miechów. 780

Jankiel Miodownik zgubił odroczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Kraków. 778

Tomasz Piekarski zgubił dowód osobisty z fotografją wydany przez mag. Zawiercie. 783

Krzyczek Antoni zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 794—3

Rolnik Tadeusz zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie, oraz papiery legjonowe wydane przez I brygadę L. P. które unieważniam. 795—3

Skubis Władysław (1897) zgubił książeczkę zwolnienia wyd. przez komisję przeglądową w Dąbrowie. 793—3

Potocki Stanisław (r. 1894) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Przemyśl 38 p. p. 792—3

Kuzdrowicz Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wyd. przez kopalnię „Paryż" w Dąbrowie Górn 791—3

Duniec Mikołaj zgubił dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Miechów 25 pp. 750—1

Piotr Pałasz zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU. Pińczów. 710—1

Zajdman Lejbuś zgubił paszport wydany przez urząd gminy Skała i odroczenie wojskowe wydane przez komisję przeglądową w Olkuszu. 747—2

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".